

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Kadencja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty	Cena ogłoszeń
W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.	Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dalsze adresowanym 4 h. Zatrzaśnięci na 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Handlarz z Pragi

DZIŚ

Dramat w 4-ch częściach, osnuty na tle znanej legendy.

Cesarz Karol na froncie włoskim.

WIEDEN 195 (BK) Dnia 165 wieczorem cesarz Karol wyjechał do Lajbach, skąd udał się do miejsca kwatery armii gen. Borwicz. W kościele parafialnym wysłuchał cesarz cichej mszy, poczem przyszedł w głównej kwaterze armii raport wojenny. Następnie z małym wojskowym orszakiem cesarz udał się do nowego punktu w lesie Tarnova, skąd rozciągał się widok na obszary położone na południe od do-

liny Wippach. Rozpatrzywszy się z mapą w dłoni w sytuacji wojennej, cesarz udał się przez dolinę Wippach na pewien punkt strategiczny Plateau von Comen. Po drodze cesarz pozdrowił i był gorąco pozdrawianym przez napotkane wojska. Po południu cesarz zajął stanowisko, z którego widoczne są główne punkty dziesiątej bitwy nad Isonzo. Po poinformowaniu się o stanie walk cesarz wieczorem odjechał do Wiednia.

Smierć serbskiego wodza.

NIZZA 195. (B K) Byli główni wódcy armii serbskiej wojewoda Putnik, zmarł tutaj.

Kongres chłopski w Petersburgu.

PETERSBURG 195 (B.K.) Rozpoczęły się tu obrady kongresu chłopskiego.

Breszko Breszkowska w przemówieniu swoim kładła nacisk na to, iż tylko żywe operacje na froncie bojowym mogą zbliżyć pokój. Francuski minister Thomas powitał kongres w imieniu chłopów francuskich.

Minister rolnictwa Szingarew podniósł, iż lud rosyjski, który synów swych posłał na front dla obrony ojczyzny nie poskąpi też krajowi chleba i dostarczenia amunicji, bez których prowadzenie wojny i osiągnięcie pokoju jest niemożliwe.

Ofenzywa bez Rosji.

BERLIN, 195 Ze Stockholmu donoszą: Dziennik moskiewski „Russkaja Wiedomosti” zwraca uwagę, że na wszystkich frontach rozpoczęła się

ogólna ofenzywa koalicji, ale — bez Rosji.

Japonja, a Rosja.

BERLIN, 195. Ze Stockholmu donoszą: Według dziennika „Russkoe Słowo” wiadomość, podana przez prasę zagraniczną, jakoby Japonja groziła zajęciem Władywostoku i Syberji wschodniej w razie rozpoczęcia rokowań pokojowych przez Rosję bez wiedzy i zgody sprzymierzeńców, jest wiadomością tendencyjną, mającą wpłynąć na usposobienie mas ludowych w Rosji.

Chiny wobec wojny

AMSTERDAM 195 (W. A. T.) Londyńska Morning Post dowiaduje się z Tienyczu, że z wyjątkiem dwu czy trzech ministrów, cały gabinet chiński uchwalił zwrócić się do parlamentu z prośbą o natychmiastową decyzję w sprawie wzięcia udziału w wojnie przeciwko Niemcom.

Mianowanie Höfera.

WIEDEN, 195. (BK.) Zastępca austro-węgierskiego szefa sztabu generalnego, marszałek polny v Höfer, mianowany został szefem sekcji w ministerjum wojny.

Przesilenie rządowe w Rosji.

Nowi ministrowie rosyjscy.

PETERSBURG, 195. (BK) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Dnia 165 odbyło się posiedzenie przedstawicieli rządu prowizorycznego, Wydziału wykonawczego Dumy i Rady robotniczo-żołnierskiej.

Prezydent minister wysunął szereg warunków nieodzownych dla należytej pracy rządu.

Pierwszym z tych warunków jest żądanie, by Rada robotniczo-żołnierska wystąpiła z kategorycznym wotum zaufania dla rządu.

Inne warunki rządu opiewają: Stojąc bezwzględnie na stanowisku wyrzeczenia się sneksji i uznania prawa narodów do samodzielnego stanowienia o swym losie rząd rosyjski uważa jednak, iż rewolucyjna armja rosyjska nie może dopuścić do zwycięstwa Niemców nad sprzymierzeńcami Rosji.

Dalej rząd zapowiada walkę przeciwko gospodarczej dezorganizacji. Sprawę rolną ostatecznie rozstrzygnie konstytuanta.

Ks. Lwow oświadczył, iż te żądania rządu mają charakter ultimatum.

Następnie rozpatrywano sprawę składu gabinetu ministrów; postanowiono oddać teki ministerjum rolnictwa — nacjonalistom Czernowowi, ministerjum pracy — socjalnemu demokratom Skobelowowi, ministerjum spraw zewnętrznych dawnemu ministrowi finansów — Terezenko, i ministerjum wojny — Kiereńskiemu.

Dalej stwierdzono, iż jest pożądanym powołanie do gabinetu Czeretellego i prof. Kokoszkina, który byłby ministrem dla przygotowania konstytuanty, oraz wyrażono życzenie utworzenia ministerjum społecznej pomocy.

Angielskie warunki pokoju.

LONDYN, 105 (B. K.) (Parlament). Przy obradowaniu nad wnioskiem socjalistycznych i dwóch liberalnych członków parlamentu, którym wzywa się rząd, aby określił warunki pokojowe zgodnie z rosyjską deklaracją pokojową, powiedział Robert Cecil:

„Nasze cele wojenne są dziś jeszcze nieznane. Zawarte umowy nasze z dawnym rządem rosyjskim są

tak długo ważne, dopokąd nie będą zmienione przez nowy rząd”.

Cecil wskazał na konieczność odszkodowań dla Belgji, Serbji i północnej Francji jako też o wynagrodzenie za zniszczenie okrętów spokojnej marynarki handlowej i kładł nacisk na to, że pokój, który przyjmie Anglja będzie pokojem sprawiedliwym i trwałym.

J. E. hr. Szeptycki tajnym radcą.

WIEDEN, 195 (B. K.) „Straufers Militärblatt” donosi, iż wojskowy generał gubernator lubelski J. E. Stanisław hr. Szeptycki otrzymał wysoką godność tajnego radcy.

Konferencja polityczna.

BERLIN 195. (B. K.) Kanclerz Niemiec i sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych udali się do głównej kwatery wojennej celem odbycia konferencji z austriacko-węgierskim ministrem spraw zewnętrznych hr. Czerninem.

Polacy, a Żydzi w warszawskich wyższych uczelniach.

Dzienniki żargonowe w Królestwie Polskiem donoszą, że studenci żydowscy na uniwersytecie i politechnice warszawskiej wystąpili do ogółu studentów z żądaniem, ażeby w ich przedstawicielstwie ogólnostudenckim byli także delegaci narodowo żydowscy.

Znaczna większość studentów polskich wypowiedziała się przeciw temu żądaniu, motywując odmowę tem, że uniwersytet w Warszawie jest uczelnią polską.

O wyborach reprezentacji młodzieży na politechnice informuje

„Moment”, że, z powodu protestów studentów Żydów przeciw przemówieniu pawnego studenta Polaka, rektor politechniki prof. Patschke wystąpił ostro przeciw studentom Żydom za złamanie słowa honoru, danego rektorowi przy otrzymaniu pozwolenia na założenie żydowskiej „Bratniej Pomocy”, mianowicie, że nie będą występowali przeciw polskiemu charakterowi politechniki. Z powodu tego oświadczenia rektora, zarząd żydowskiej „Bratniej Pomocy” złożył mandat i doręczył senatowi akademickiemu protest, w którym

studenci Żydzi domagają się od rektora cofnięcia powyższego oświadczenia. W rezultacie większość studentów pol techniki zdecydowała, że naczelna reprezentacja pol techniki musi być polska, wybrana przez ogół słuchaczy Polaków.

O zachowaniu się żydowskich akademików podczas obecnego strajku akademickiego w Warszawie donoszą z Warszawy:

Młodzież żydowska w trakcie tego strajku nie omieszczała zaznaczyć swej odrębności.

Jedną z odezwo żydowskiej młodzieży opiewa: „To samo poczucie godności akademickiej, które pobudziło kolegów do powzięcia uchwały strajku na uniwersytecie warszawskim—kieruje również i nami. Proponowane nam stanowisko biernych widzów lub pośredników między kolegami z Międzystowarzyszonego Komitetu Ideowego (ośrodek całej agitacji strajkowej), a zorganizowaną młodzież żydowską, jako nieodpowiadające naszemu honorowi akademickiemu i narodowemu odrzucamy. Jednocześnie zaznaczamy, że będąc równouprawnionymi obywatelami Rzeczypospolitej Akademickiej czujemy się uprawnionymi do zabierania głosu i do decydowania we wszelkich sprawach ogół akademicki obchodzących”. Jak widzimy, więcej w tej odezwie zastrzeżeń aniżeli zgody, co maluje dobitnie właściwe stanowisko młodzieży żydowskiej, przeważnie skrajnie syonistycznej. Nie dziwnym się wobec tego, że w dalszym ciągu odezwę młodzieży żydowskiej „zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za obrót, jaki sprawa przyjąć może” i kończy: „Uznając prawość akcji przez Was podjętej oświadczamy, że będziemy jej bronić o tyle, o ile to będzie zgodne z zasadami każdej z niżej wymienionych organizacji akademickich”. Odezwe podpisał: „Akad. Związek młodzieży syonistycznej”, „Akad. Zw. Młodz. żyd. narodowej” i „Żyd. soc. demokratyczny Związek Akad. Poalej Syon”.

Jak to jasno widać z powyżej przytoczonych ustępów odezw, młodzież żydowska nagięła się do strajku jedynie z konieczności— a wszelkie zastrzeżenia i uwagi poczynione na marginesie manifestacji polskich nie tylko nie doprowadziły do zgody z ogółem młodzieży, lecz owszem pogłębiały jeszcze i tak dość głęboką przepaść przekonań i zasad.

Uchwały historycznego posiedzenia Koła Polskiego w Wiedniu.

Ostatnie posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Germana a w obecności 40 posłów.

Na wniosek posła dr. Leo powzięło Koło polskie najpierw

jednomyslną uchwałę, następującej treści:

„Koło polskie składa Monarsze hold z wyrazami najpoddańszej podziękli za wielkoduszne słowa, które On w dniu 5 maja do delegacji Koła polskiego skierował a w których znalazły wyraz najszczerze sympatie dla narodu polskiego i najzupełniejsze zrozumienie dla jego uczuć”.

Następnie przyjęto kompromisowy wniosek.

„Koło polskie nie ma w obecnym położeniu podstaw do obrad i uchwał w sprawie wyodrębnienia Galicji”.

Następnie większością 35 głosów przeciw 8 względnie 7 głosom konserwatystów krakowskich przyjęło Koło kompromisowy wniosek posła Stesłowicza, który wedle brzmienia podanego przez Nj Wiener Journal „brzmi”:

Zarówno w sprawach (miejscie skonfiskowane) polskiej polityki, jak i w najważniejszych sprawach krajowych spotykało się Koło polskie w ciągu całego trwania wojny światowej z obojętnością i biernością rządu Koła polskie zachowało dotąd wobec teraźniejszego rządu stanowisko wyczekujące, wychodząc z założenia, że tenże przeprowadzi zmianę całego, od początku wojny wobec kraju (miejscie skonfiskowane) systemu. Ponieważ zaś to mimo kilkakrotnych przyrzeczeń odtąd nie nastąpiło, a przeciwnie, zachowanie się i postępowanie władz w dalszym ciągu nie uwzględniło interesów kraju i ponieważ trwa system rządzenia krajem bez współudziału Polaków, oświadcza Koło polskie, że nie jest w możności rządu popierać.

W końcu jednomyslnie przyjęło wniosek posła Daszyńskiego opiewający:

„Koło polskie wita zwołanie parlamentu na dzień 30 maja jako powrót do zgodnego z konstytucją traktowania spraw publicznych i jako pożądaną zwrot na korzyść praw narodów”, oraz wniosek posła Tetmajera w sprawie ogólnie polskiej”.

Prasa wiedeńska przewiduje, iż nowe stanowisko rządu spowoduje przesilenie w gabinecie wiedeńskim.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ

i HANDEL POLSKI.

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył prezydent Bajkowski w asystancji wiceprezydentów: Kujawskiego i Tarczynowicza, oraz sekretarzy i radnych: Świerczewskiego i Borsukiewicza. Łożę rajców zajęli rajcy: Mertz, Biernacki, Janiszewski, Puchniński i Szczepański.

Odczytany na wstępie przez sekretarza radnego Borsukiewicza protokół poprzedniego zebrania Rada Miejska zatwierdziła.

Komunikaty.

Następnie sekretarz — radny Świerczewski odczytał pismo Komendy Powiatowej, w której ta wspomina, że Cechy wniosły do niej podanie o włączenie w system szkół ludowych wiejskich szkół wieczorowej rzemiosłniczej. Komenda Powiatowa zapytuje wobec tego Radę o zapatrywanie jej na sprawę tej szkoły i innych przemysłowych, oraz orzeczenie, w jakim stopniu zechce się Rada przyczynić do tej sprawy finansowo.

Sekretarz—radny Świerczewski odczytał obwieszczenie, opublikowane w tych dniach przez Komendę Powiatową w Lublinie, a dotyczące przeciwdziałania wywożeniu z Lublina przez żołnierzy produktów żywnościowych. Obwieszczenie to podaliśmy w całości w dzisiejszym porannym numerze „Ziemi Lubelskiej”.

Kupcy bronią się.

Z kolei prezydent Bajkowski odczytał memoriał zgromadzenia Kupców lubelskich, w którym kupcy zwracają uwagę na obwieszczenie Kom. Powiatowej o cenach maksymalnych produktów i niesumienne ich podbijaniu. Kupcy przeciwko temu protestują, tłumacząc się po wolnem wzrastaniem taksy żywnościowej a natomiast niezmiernie szybkim podnoszeniem się cen targowych. Oskarżają też obronę swą na uciążliwych trudnościach w dowozie i kupnie produktów. Wskutek tego zgromadzenie Kupców zwraca się do Rady z prośbą o wznowienie istniejącej ongi przy magistracie komisji, której zadaniem byłoby oznaczenie przez kompetentne w tym zakresie jednostki stałych cen maksymalnych. Obecnie bowiem zdarza się często, że kupcy podciągają do odpowiedzialności całkiem niewinnie.

Wystąpienie piekarzy.

Sekretarz — radny Świerczewski odczytał następnie memoriał Cechu Piekarzy. W memoriale tym cech stawia Wydz. Apropowizacyjnemu zarzut tolerowania, a nawet faworyzowania piekarzy, prowadzonych przez ludzi niezawodowych, w przeciwieństwie do piekarzy — fachowców. Cech piekarzy domaga się przeto, ażeby w składzie komisji, kontrolującej piekarnie, były uwzględnione jednostki kompetentne fachowo — oraz, by piekarniom prowadzonym przez niefachowców nie wydawano:

maki i nowych koncesji na prowadzenie piekarni, by zamknięto piekarnie przez niefachowców prowadzone, aby Wydział Apropowizacyjny wydawał stale fachowcom piekarzom mąkę, której cały kontyngent ma być między nich dzielony i aby wszystkie kwestie dotyczące wypieku chleba skierowane były do cechu piekarzy.

Sprawozdanie ze Zjazdu Apropowizacyjnego.

Rajca Januszewski zapoznał zebranych ze sprawozdaniem z odbytego w dniu 13 maja Zjazdu Apropowizacyjnego w Radomiu. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, że do nowych zbiorów potrzeba dla okupacji około 2400 wagonów żywności. Władze rządowe w tej sprawie stwierdziły, iż do rozporządzenia posiadają tylko około

Na Zjeździe zostały wysunięte, między innemi, następujące dezyderaty. Od nowych zbiorów monopol ma przejść w ręce społeczeństwa; w sprawie tej toczą się pertraktacje z władzami.

Obecny stan spraw aproowizacyjnych.

W ostatnich dniach Główny Komitet Ratunkowy powiadomił odpowiednie mu komitety, iż generał gubernator zarządził całkowite wstrzymanie wywozu produktów żywnościowych z okupacji, wobec czego G. K. R. wzywa Komitety do dalszego wytrwania przy współpracy w działach aproowizacji.

Powzięto szereg ważnych zarządzeń aproowizacyjnych.

Główny Komitet Ratunkowy zastrzegł sobie wywóz żywności z Królestwa i wzywa Wydziały Apropowizacyjne do wytrwania. Pod względem aproowizacji, kraj podzielony zostanie na 5 rejonów. Komitety Ratunkowe mają delegować swych członków do zarządów rejonów. Granice powiatów zostaną dla dowozu i przewozu otwarte. Przemysłnictwo oraz wszelkie spekulacje będą ostro przesądzane. Uskuteczniانة będą również rewizje u producentów ukrywających zboże. Fabryki przerabiające zboże i kartofle, z stana wstrzymane.

Apropowizacja Lublina.

Zdając następnie sprawozdanie ze Zjazdu Centrali Handlowej, zkomunikował między innymi, iż do Lublina w najbliższym czasie przyjdą, niewielkie zresztą stosunkowo transporty różnych towarów, jak: kapusta, oleje roślinne, kostki bułjonowe, włoszczyzna suszona, blacha cynkowa. Ważne znaczenie ma spodziewany w Lublinie transport paru tysięczny tanich butów oraz dużej ilości tanich skór co umożliwi znaczne obniżenie obecnych cen obuwia

Cukru jest dość wszyscy otrzymają należną normę. Nafra jest na wyczerpaniu; w czerwcu jej braknie, będą jednak świeże. Węgla brak; natomiast jest dostateczna ilość drzewa.

Dok. nast.

CZYTAJ CIE PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.